

Sygn. akt I Ca 241/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	Krzysztof Adamiak Eugeniusz Dąbrowski
Protokolant:	Ewa Miciura

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa D. Z.

przeciwko B. P. i K. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego K. P. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie I Wydziału Cywilnego

z dnia 11 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 24/15

I. apelację oddala;

II. zasądza od K. P. (1) na rzecz D. Z. kwotę 1200 złotych tytułem kosztów za instancję odwoławczą.

Krzysztof Adamiak W. E. D.

Sygn. akt I Ca 241/15

## UZASADNIENIE

Powód D. Z., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniósł o zasądzenie od pozwanych B. P. i K. P. (1) na swoją rzecz kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami od chwili zapłaty za wykonane roboty, nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że zlecił pozwanemu wykonanie prac ułożenia parkietu. Po ich wykonaniu deska odstąpiła od podłoża.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Zambrowie wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 24/15 zasądził od pozwanego K. P. (1) na rzecz powoda D. Z. kwotę 28.110 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 października 2014 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił w stosunku do tego pozwanego (pkt I). Sąd oddalił powództwo w stosunku do pozwanej B. P. (pkt II). W pkt III wyroku Sąd zasądził od pozwanego K. P. (1) na rzecz powoda D. Z. kwotę 3.900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów pełnomocnika. Nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) od pozwanego K. P. (1) kwotę 1339,07 zł tytułem nieopłaconych kosztów sądowych (pkt IV). Ponadto odstąpił od obciążania powoda D. Z. kosztami procesu poniesionymi przez po pozwaną B. P. (pkt V).

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Powód zawarł z pozwanym K. P. (1) w 2014 r. umowę ustną o wykonanie prac w postaci ułożenia na posadzce domu parkietu z desek dębowych. Powód zobowiązał się do zapłaty pozwanemu wynagrodzenia za pracę w kwocie 8.000 zł. Obydwaj jeździli celem wyboru materiału do wykonania dzieła. Zarówno umowa ustna jak i dalsze wspólne uzgodnienia zapadały pomiędzy powodem a pozwanym K. P. (1). Strony nie uzgodniły terminu wykonania prac, uzgodniono zaś, że powód zapłaci wynagrodzenie po ich wykonaniu. K. P. (1), „przytykając” miernik do podłogi stwierdził, iż można kłaść posadzkę. Przystąpił do układania parkietu wraz z synem A.. Po wykonaniu prac, powód zapłacił pozwanemu umówioną kwotę, a pozwany K. P. (1) polecił ogrzewanie pomieszczeń i wietrzenie. Powód przez dwa tygodnie sam pilnował ogrzewania i wietrzenia, a później dokonywał tego jego ojciec. Po pewnym czasie ojciec powoda poinformował go telefonicznie, że „podłoga odstaje”. Doszło do wybrzuszeń na krawędziach dłuższych boków desek na całej powierzchni podłóg. W czasie, kiedy była wykonywana umowa, żona pozwanego K. P. (1), B. P. prowadziła firmę, zajmującą się układaniem parkietów. Powód nie miał z nią kontaktu ani nie umawiał się na wykonanie prac z tą pozwaną.

Sąd Rejonowy stwierdził, że K. P. (1) był legitymowany biernie w niniejszym procesie, zaś brak legitymacji dotyczył B. P.. To z pozwanym K. P. (1) (ówcześnie nie prowadzącym działalności gospodarczej), powód zawarł ustną umowę o określone dzieło, a pozwany nie wskazywał ani tym bardziej nie przedkładał pełnomocnictwa, z którego wynikałoby, że działa na rzecz i w imieniu B. P.. Na istnienie takiego pełnomocnictwa nie wskazywały ani informacje (wskazywał powodowi, że zajmował się już takimi usługami) czy negocjacje z pozwanym, a ponadto to pozwany wykonywał prace (wraz z synem - zeznania A. P.) oraz otrzymał wynagrodzenie po ich zakończeniu. Z drugiej zaś strony, powód nie zawierał umowy z B. P., w związku z czym nie odpowiada ona za nienależyte wykonanie dzieła, i z braku legitymacji biernej należało oddalić w stosunku do niej powództwo.

Zdaniem Sądu I instancji niewątpliwie pomiędzy powodem a pozwanym K. P. (1) doszło do zawarcia w formie ustnej umowy, którą należało zaliczyć do kategorii tzw. umów nienazwanych, zbieżną z określoną w kodeksie cywilnym umową o dzieło, a zatem będącą umową rezultatu. Strony bowiem umówiły się na wykonanie za wynagrodzeniem konkretnych prac – ułożenie parkietu, co miało być rezultatem jej wykonania. Strony porozumiały się też co do materiału, z którego będzie wykonany parkiet. Sąd Rejonowy podniósł, wskazując na treść art. 627 k.c. i komentarz do KC pod red. A. K. (Lex 2014r.), iż z istoty umowy o dzieło wynika, że strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z tej perspektywy umowa o dzieło nie może być jednak określana jako typowa umowa, zawarta na czas oznaczony, ale jako rodzaj umowy terminowej. Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie strony zgodnie zeznały (k. 164v, 165), że nie określiły terminu wykonania pracy, a zatem przepisy dotyczące umowy o dzieło mogą mieć jedynie zastosowanie w drodze analogii. Według Sądu Rejonowego do zawartej przez strony umowy miał zastosowanie art. 354 § 1 k.c., stanowiący, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Ponadto zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w niniejszej sprawie wina za nienależyte wykonanie zobowiązania wzajemnego leżała po stronie pozwanego K. P. (1). Wynika to przede wszystkim z dowodu w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa J. S. (k. 88-102). Biegły stwierdził, że przyczyną odstawiania desek parkietowych nie było zaniechanie ogrzewania i wietrzenia po ułożeniu parkietu i nie przyczyniło się to do powstania szkody. Jak wywiódł biegły, bezpośrednią przyczyną powstania szkody było ułożenie desek parkietowych na podłozie posiadające zbyt dużą wilgotność, a pośrednimi przyczynami - niewłaściwe przygotowanie podłozia, brak dylatacji, przeprowadzenie pobieżnych badań wilgotności. Jednocześnie koszt naprawy brutto, biegły obliczył na kwotę 28.110 zł. Opinię tę Sąd I instancji ocenił jako pełną, fachową i mogącą stanowić podstawę do poczynienia ustaleń w sprawie. Składając opinię ustną biegły dodał, że dla uszkodzeń parkietu nie miał znaczenia brak izolacji podłogi, gdyż odkształcenia były takie same na parterze jak i na piętrze, gdzie posadzka na piętrze nie ma możliwości „podciągania” wilgoci. Dodał też, że to parkieciarz w obecności inwestora powinien sporządzić protokół z badania wilgotności odpowiednim przyrządem.

Sąd Rejonowy stwierdził, że ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze spoczywa na powodzie. Ten kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06). Sąd I instancji wskazał, że z zeznań A. P. (k. 65v.-66, 156v-157) wynika, że pozwany mierzył wilgotność i stwierdził, iż można przystąpić do prac parkieciarskich. Zatem to pozwany w sposób niewłaściwy zadecydował o rozpoczęciu prac, do których wykonania się zobowiązał. Oczywiście to on miał obowiązek przygotować się do nich odpowiednio, tym bardziej, że nie był „przymuszony” żadnym terminem. Zdaniem Sądu Rejonowego przy wskazanych wyżej ustaleniach zawartych w opinii biegłego, mniejsze znaczenia dla sprawy miały zeznania ojca powoda W. Z. (k. 77v-78), który zeznał m.in., że na prośbę syna przez ok. 2-3 tygodni wietrzył pomieszczenia i rozpałał rano piec. Podobnie należało ocenić zeznania W. Z. (k. 78-78v) a także A. R. (k. 78v), które potwierdzają, że dom powoda po ułożeniu parkietu był ogrzewany i wietrzony.

Sąd I instancji stwierdził, że powyższe wskazywało na odpowiedzialność pozwanego za szkodę, polegającą na nieprawidłowym wykonaniu parkietu dębowego w domu powoda. Niewątpliwie pomiędzy nieprawidłowym przygotowaniem do wykonania prac parkieciarskich, polegającym na braku prawidłowego zbadania wilgotności podłozia i mimo tego podjęcia prac a późniejszym wybrzuszeniem desek zachodzi bezpośredni związek przyczynowy. Na szkodę składa się koszt ponownego zakupu potrzebnego materiału oraz koszt związany z wykonaniem parkietu. Koszt wskazany w opinii biegłego odpowiada wartości szkody i wynosi kwotę 28.110 zł.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., licząc je od dnia 24 października 2014r. tj. od dnia doręczenia pozwanemu K. P. odpisu pozwu, gdyż z tą datą uzyskał informacje o możliwości obowiązku pokrycia zaistniałej szkody oraz o jej zakresie. W związku z tym należało oddalić powództwo o odsetki wcześniejsze.

Sąd I instancji wskazał, że oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu parkieciarstwa, bowiem opinia na tę samą okoliczność została w sprawie wydana i nie budziła zastrzeżeń Sądu, zaś ponawianie opinii służyłoby jedynie przedłużeniu postępowania.

Sąd Rejonowy podał, iż nie nadawał wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, albowiem nie znalazł ku temu podstaw.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na mocy art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę wynik procesu, gdzie powód proces wygrał w przeważającej części, czyli uległ pozwanemu co do nieznacznej części. Pozwany, jako strona przegrywająca, zwróci powodowi poniesione koszty procesu, na które składają się także koszty pełnomocnika oraz poniesie w całości nieopłacone koszty sądowe. O wysokości kosztów pełnomocnika orzeczono zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia MS z dn. 28 września 2012 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Jednocześnie Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami należnymi pozwanej B. P. na mocy art. 102 k.p.c., mając na uwadze fakt, że została ona dopozwana z inicjatywy pozwanego K. P., który wskazując na nią jako stronę umowy, próbował się uwolnić od odpowiedzialności za szkodę, zaś powód od początku procesu wskazywał, że pozwanym jest K. P. (1) jako osoba, z którą zawierał umowę.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany K. P. (1), zaskarżając go w części, to jest w zakresie pkt I, III i IV. Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że:

a. powód zawarł umowę o wykonanie parkietu z desek dębowych z pozwanym K. P. (1), a nie z pozwaną B. P., prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) B. P., reprezentowaną przez K. P. (1), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności faktury nr (...) z 17 maja 2014 r., a także faktur zakupu materiałów, w tym parkietu dębowego i kleju wynika, że stroną umowy o wykonanie parkietu była pozwana B. P.,

b. przyczyną powstania szkody było nieprawidłowe przygotowanie do wykonania prac parkieciarskich, polegające na braku prawidłowego zbadania wilgotności podłoża i mimo tego podjęcie prac parkieciarskich, gdy rzeczywistą przyczyną powstania szkody było doprowadzenie do wzrostu wilgotności wewnątrz domu po wykonaniu parkietu;

2. naruszenie prawa procesowego, mianowicie:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobody oceny materiału dowodowego, wyznaczonej logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki oraz poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważania sprawy, to jest oparcie wyroku jedynie o część materiału dowodowego, z pominięciem pozostałej części tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków,

b. art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu parkieciarstwa (szczegółowej dyscypliny budowlanej) w sytuacji, gdy zarówno z opinii pisemnej jak też i opinii uzupełniającej ustnej wynika, że poziom wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłego z zakresu budownictwa (dyscypliny ogólnej) jest niewystarczający do wydania opinii w sprawie przyczyn powstania wady parkietu,

3. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 471 k.c. poprzez uznanie, iż istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą, która powstała wskutek odklejenia się części parkietu.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu parkieciarstwa i posadzek drewnianych na okoliczność przyczyn wystąpienia wad posadзки drewnianej i określenie źródła zawilgocenia oraz zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na apelację powód D. Z. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego K. P. (1) kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.**

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną poczynione przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych przez apelującego zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c., należy ocenić je jako chybione.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Swobodnej ocenie sądu podlega także opinia biegłych - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64).

Według ugruntowanego w judykaturze Sądu Najwyższego stanowiska, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyrok z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, (...), por. też wyrok z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

Podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2002 r., II CKN 916/00, LEX nr 56897). Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W niniejszej sprawie zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. stanowią jedynie wyraz polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, a także mają na celu wyłącznie obronę stanowiska pozwanego.

Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż nie uznał wiarygodności dowodów w sposób dowolny, a swobodny, zgodny z wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, wając jego moc oraz wiarygodność. Miał przy tym w polu widzenia całość zebranego w sprawie materiału dowodowego - zarówno w postaci dokumentów, opinii biegłego, jak i osobowych źródeł informacji. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie pominął części materiału dowodowego, a dokonana przezeń ocena dowodów nie była wybiórcza.

Również, jeśli chodzi o kluczowy w tej sprawie dowód z opinii biegłego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej jego oceny. Należy stwierdzić, iż sporządzoną na potrzeby niniejszej sprawy opinię biegłego z zakresu budownictwa Sąd I instancji poddał swobodnej ocenie, a skarżący nie wykazał wymaganego dla skutecznego podważenia tej oceny okoliczności, iż Sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny przedmiotowej opinii biegłego, mając na względzie nie tylko zasady logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, ale także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena ta została dokonana prawidłowo i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Sąd Rejonowy przeprowadził ocenę opinii biegłego w powiązaniu ze wszystkimi dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w tym zeznaniami świadków i złożonymi do akt dokumentami, uznając, iż jest ona pełna i fachowa. Biegły w opinii uzupełniającej odniósł się w sposób wnikliwy i wyczerpujący do zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną. W opinii uzupełniającej biegły podtrzymał wnioski swojej wcześniejszej opinii. Niewątpliwie biegły, sporządzając przedmiotową opinię, oparł się na danych z literatury fachowej, dokumentacji budowlanej, ustaleniach dokonanych po przeprowadzonych oględzinach. Brak było podstaw, by opinii tej nie uwzględnić. Dlatego też słusznie Sąd Rejonowy oparł się na jej wnioskach.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 286 k.p.c., wskazać trzeba, iż stosownie do treści tego przepisu, sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Przepis art. 286 k.p.c. odnosi się do uprawnienia sądu, który – nie poprzestając na pisemnej opinii biegłego – może zażądać dodatkowych ustnych wyjaśnień lub dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Potrzeba zażądania dodatkowej opinii może wynikać z tego, że złożona opinia jest niezupełna lub niejasna.

W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, które tutejszy Sąd w pełni podziela, iż dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów a w szczególności art. 217 k.p.c. W konsekwencji nie można przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 k.p.c. sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc

wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności (zob. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, Lex nr 7404, także podobnie w wyroku z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, Lex nr 7407 i w wyroku z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003/9/67). Jednocześnie sąd orzekający nie może nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego ani zamiast nich przedstawiać własnych (por. wyrok SN z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, (...) 1988, nr 7, poz. 62; wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, z. 11-12, poz. 300).

Nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z ustnej opinii uzupełniającej, czy dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoriyczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108).

Jak już powyżej wskazano, Sąd I instancji uznał, iż przedmiotowa opinia jest fachowa i pełna, a wobec tego, że biegły ustosunkował się w ustnej opinii uzupełniającej do zarzutów zgłoszonych do tej opinii przez stronę pozwaną, Sąd ten nie znalazł uzasadnionych powodów do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Analiza akt przedmiotowej sprawy wskazuje, iż strona pozwana nie została pozbawiona prawa zgłoszenia zarzutów do opinii biegłego i faktycznie zgłosiła takie zarzuty, do których biegły wnikliwie i wyczerpująco odniósł się w opinii ustnej. Zdaniem Sądu Okręgowego sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy opinia nie zawiera luk, jest przekonująca, kompletna, logiczna i rzetelna, nie pomija i nie przedstawia wadliwie żadnych istotnych okoliczności, a ponadto odpowiada w pełni na postawione tezy dowodowe, jest jasna oraz należyście uzasadniona. Ponadto biegły jest osobą posiadającą odpowiednie kwalifikacje, bowiem posiada uprawnienia rzeczoznawcy budowlanego i uprawnienia budowlane w zakresie kierowania i nadzoru wszelkich robót budowlanych. Nieuzasadnione są więc sugestie skarżącego, iż poziom wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłego jest niewystarczający do wydania opinii w niniejszej sprawie. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy, w którego uzasadnionym przekonaniu przedmiotowa opinia biegłego wyjaśnia w sposób kategoriyczny i wyczerpujący zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, nie miał obowiązku zasięgnięcia dodatkowej opinii innego biegłego. Słusznie zatem Sąd I instancji ocenił wniosek strony pozwanej w tym zakresie, jako zmierzający jedynie do przedłużenia procesu.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 471 k.c. poprzez uznanie, iż istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą, która powstała wskutek odklejenia się części parkietu. Jak bowiem wynika niewątpliwie z zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności z opinii biegłego bezpośrednią przyczyną powstania szkody doznanej przez powoda było nienależyte wykonanie przez pozwanego prac objętych umową stron, a mianowicie ułożenie desek parkietowych na podłoże posiadające zbyt dużą wilgotność, zaś pośrednimi przyczynami, również leżącymi po stronie pozwanego, było niewłaściwe przygotowanie podłoża, brak dylatacji, przeprowadzenie pobieżnych badań wilgotności. Biegły kategoriycznie stwierdził, że przyczyną odstawiania desek parkietowych nie było zaniechanie ogrzewania i wietrzenia pomieszczeń po ułożeniu parkietu, ani brak izolacji podłogi i nie przyczyniło się to do powstania szkody. Wobec powyższego, odmienne twierdzenia apelującego, że brak jest związku między działaniem pozwanego a szkodą, która – jego zdaniem - powstała w wyniku doprowadzenia do wzrostu wilgotności wewnątrz domu po wykonaniu parkietu, należy ocenić jako nieuzasadnione, gołosłowne i sprowadzające się wyłącznie do nieuprawnionej polemiki z właściwymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Nieuprawnioną polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji stanowią także twierdzenia skarżącego o tym, że powód zawarł umowę o wykonanie parkietu z pozwaną B. P., a nie z pozwanym K. P. (1). Powyższe twierdzenia nie zostały poparte żadnym materiałem dowodowym. Natomiast wynikająca ze wskazywanych przez skarżącego faktur okoliczność zakupu przez firmę prowadzoną przez pozwaną B. P. materiałów, w tym parkietu dębowego i kleju nie świadczy o tym, że umowa o wykonanie prac polegających na ułożeniu parkietu została zawarta pomiędzy tą pozwaną a powodem. Jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy, powód konsekwentnie twierdził, że wszelkie ustalenia dotyczące realizacji prac związanych z ułożeniem parkietu czynił wyłącznie z pozwanym i na żadnym etapie prowadzonych w związku z tymi pracami rozmów pozwany nie wskazywał, że działa na rzecz i w imieniu B. P., ani tym bardziej nie przedkładał pełnomocnictwa. Pozwany w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie wskazał, że

potwierdza okoliczności zawarcia umowy wskazywane przez powoda oraz przyznał, że nie przedstawiał dokumentu pełnomocnictwa i nie mówił powodowi, że jest pełnomocnikiem żony oraz, że wręczył powodowi swoją wizytówkę, na której widniało jego imię i nazwisko ze wskazaniem zakresu świadczonych usług – „parkiety, układanie, cyklinowanie”. Pozwany wskazywał powodowi, że zajmował się już takimi usługami, prowadził negocjacje z pozwanym, a ponadto osobiście wykonywał prace (wraz z synem) oraz otrzymał wynagrodzenie po ich zakończeniu. Wobec powyższego słusznie Sąd Rejonowy uznał, że powód nie zawarł przedmiotowej umowy z B. P., i powództwo wobec niej, z uwagi na brak legitymacji biernej oddalił.

Reasumując, stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy zasadnie oparł się na przedmiotowej opinii i na jej podstawie, jak również na podstawie pozostałych dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie poczynił prawidłowe ustalenia i wydał słuszne rozstrzygnięcie.

Wobec powyższego apelacja pozwanego nie mogła odnieść pożądanego skutku i jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jak w pkt II sentencji wyroku.